

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, /które mówi/, że On ma powstać z martwych.

J 20,1–9

Do grobu idą kobiety ze swoją miłością, z ostatnimi gestami wobec ciała Zmarłego. Ale grób jest pusty. Przeżalone, już nie idą, ale biegną do uczniów, opowiedzieć o tym, co zobaczyły. Potem biegną uczniowie i też stają wobec tajemnicy pustego grobu. Ktoś słusznie zauważył, że od momentu Zmartwychwstania Kościół nabiera nowej prędkości. A wydarzenie paschalne całkowicie nas zmienia.